

RYSZARD CZYSKIEWICZ

WŁODZIMIERZ DURKA

Szczecin

**MIKROPRZEDSIĘBIORCZOŚĆ
NA ŚRÓDMIEJSKICH ULICACH SZCZECINA
W POCZĄTKACH XXI WIEKU**

Miasto z reguły postrzega się przez jego centrum, jego szczególne miejsca i przestrzenie, wyróżniające się budynki, dzieła sztuki i zabytki, a czasami poprzez duże, znaczące zakłady pracy (np. takie, które gromadzą liczne załogi i nadają kształt strukturom społeczno-zawodowym zbiorowości mieszkańców). Liczą się również pewne przedsięwzięcia i imprezy, instytucje artystyczne, kulturalne, kluby i stadiony sportowe itp. Miasto jest w ten sposób kulturową mieszaniną codzienności i odświętności¹. Ta druga jest niezwykle poszukiwana i ceniona. Niezależnie jednak od tego, jak wielkie byłoby nagromadzenie w danym mieście tego typu „odświętnej” infrastruktury i zdarzeń, życie większości mieszkańców koncentruje się wokół ich codziennych spraw, wokół i na poszczególnych ulicach i w dzielnicach, wokół i wobec działalności gospodarczej pozwalającej zaspokoić ich codzienne potrzeby, zarówno w odniesieniu do konsumpcji, jak i do uzyskiwania środków utrzymania (praca zawodowa).

Bohdan Jałowiecki i Marek Szczepański w swojej książce o przestrzeni miejskiej pisali, iż *podstawowym elementem struktury miasta, zarówno dzielnicy, jak i centrum jest ulica*². Wskazali także na cztery kategorie użytkującej ją pu-

¹ A. Wallis, *Informacja i gwar. O miejskim centrum*, Warszawa 1979, s. 112–114.

² B. Jałowiecki, M.S. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2009, s. 395.

bliczności: spacerowiczów, przechodniów zmierzających w określonym kierunku, kupujących i obcych w mieście. Każda z tych kategorii ma na tychże ulicach różne role do odegrania, a role te w odmienny sposób warunkują percepcję ulicznej przestrzeni. Ale oprócz gości są także mieszkańcy oraz ci, którzy tam pracują³. Kontynuując swoje rozważania nad uliczną (i szerzej: miejską) przestrzenią, cytowani autorzy przywołują *przestrzeń konsumpcji* i *przestrzeń produkcji*; dla tej pierwszej zarezerwowane są z reguły centra miast, a dla drugiej – peryferie⁴. To, co dla jednych kategorii miejskiej publiczności (goście, mieszkańcy ulic, kupujący) jest na ulicy przestrzenią konsumpcji, dla innych jest jednak przestrzenią pracy⁵. Ulica to nie tylko ciąg komunikacyjny pozwalający przemieszczać się z jednego miejsca w drugie, to nie tylko ciągi miejsc zamieszkiwania; to także ciągi działalności gospodarczej – z reguły handlowej i usługowej. Badania nad miastem i jego przestrzenią rzadko jednak uwzględniają ten fakt, zajmując się z reguły pewnymi kompleksami, dla których najlepszym określeniem są dzielnice (np. przemysłowe, mieszkalne, zabytkowe, handlowe itp.) oraz grupy, kategorie, a nawet społeczności lokalne je zaludniające⁶. Ulice i ulokowane na nich podmioty gospodarujące stają się przedmiotem uwagi ze strony badaczy już znacznie rzadziej. Dobrym przykładem jest tutaj praca Magdaleny Szymtkowskiej, dotycząca przestrzeni społecznej miasta (konkretnie Gdyni) w okresie transformacji. W rozdziale poświęconym strukturze gospodarczej miasta znajduje się dokładna analiza warunków działania (w tym także zatrudnienia) gospodarki morskiej, przemysłu, nowych (po przeobrażeniach) dziedzin, takich jak bankowość i szeroko rozumiana sfera usług finansowych, związanych z nieruchomościami itp., a także handlu, ale tylko w kontekście powstawania wielkich hipermarketów. Ulice i drobna (mikro) przedsiębiorczość nie przyciągają tutaj żadnej uwagi⁷.

³ Tamże, s. 398.

⁴ Tamże, s. 406–407.

⁵ Aleksander Wallis już 40 lat temu wskazał, iż śródmieście koncentruje w swoich ramach przede wszystkim ludzi przybywających tam albo do pracy, albo na zakupy (które nie byłyby możliwe, jeśli ktoś inny nie wykonywałby tamże pracy). W celu wykonywania pracy na śródmiejskich ulicach dokonuje się zatem 36,9% podróży wiodących ludzi w te rejony miasta; w celach mieszkaniowych (do domu) tylko 17,8%, a po zakupy – 53,9%. A. Wallis, *Informacja i gwar...*, s. 84.

⁶ Zob. B. Misztal, *Socjologia miasta. Nauka i perspektywy praktycznych zastosowań*, Warszawa 1978; A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa 2010.

⁷ M. Szymtkowska, *Przestrzeń społeczna miasta w okresie transformacji. Przypadek Gdyni*, Warszawa 2008.

Badania przedsiębiorczości na śródmiejskich ulicach Szczecina

Pod koniec roku 2009 i w trakcie następnego roku przeprowadzono badania dotyczące rodzajów i kształtów przedsiębiorczości w śródmiejskim obszarze Szczecina, a dokładniej – w obszarze zawartym pomiędzy trzema ulicami: Bolesława Krzywoustego, Bohaterów Warszawy i Jagiellońską. Należy tu zauważyć, że zaliczenie tych ulic (i ulic pomiędzy nimi) do centrum miasta oparte jest raczej na kryteriach geograficznych (są ulokowane pośrodku terytorium miasta, a przynajmniej jego lewobrzeżnej części) niż jakichkolwiek innych. Nawet w końcu XIX i na początku XX w. ulice te nie mieściły się w granicach ówczesnego centrum miasta. Edward Włodarczyk, opisując śródmiejskie dzielnice Szczecina pod koniec XIX w., pisał, iż *dla Szczecina centralnym rejonem śródmieścia w drugiej połowie XIX wieku stało się dawne Stare Miasto, część Nowego Miasta oraz niektóre ulice przyległe do Starego Miasta [...] głównie Brama Portowa, plac Lotników, plac Grunwaldzki, część alei Wyzwolenia, ulica Małopolska, Wały Chrobrego i ulica Dworcowa wraz z dworcem kolejowym*⁸. Oznacza to, że ulice, na których przeprowadzono opisywane niżej badania, już wtedy lokowały się w ścisłym sąsiedztwie, ale tylko sąsiedztwie, a nie w granicach centrum miasta. Rzecz jednak w tym, iż tego dawnego szczecińskiego śródmieścia już nie ma, a miejsca stanowiące onegdaj jego obrzeża (pl. Lotników, al. Wyzwolenia) uległy poważnej przebudowie w drugiej połowie XX w. Tymczasem ulice Bolesława Krzywoustego, Bohaterów Warszawy i Jagiellońska (oraz inne) to przestrzeń prawie niezmienną od czasu, gdy miasto w 1945 r. objęła polska administracja i zaczęła napływać doń ludność polska. Nie oznacza to, że pozostały one takie same, jakie były w 1945 r. – substancja materialna (budynki, kształt, a zwłaszcza przebieg ulic) pozostała jednak w zasadzie niezmienną. Niewiele w tym rejonie powstało nowych budynków (a i to zawsze kosztem wyburzenia poprzednich i tylko z rzadka z wykorzystaniem przestrzeni do tej pory niezagospodarowanej) i tylko niektóre z istniejących były lub są poddawane renowacjom (a czasami daleko idącym rekonstrukcjom). Charakter zabudowy w wypadku wszystkich ulic, aczkolwiek w różnym stopniu, decyduje o tym, iż możliwości lokalizacji działalności gospodarczej zostały zdeterminowane, zanim działalność taka mogła się pojawić. Zakładający firmy musieli (w zdecydowanej większości) dostosować się do już istniejących warunków (np. metrażu). Tylko w niektórych wypadkach

⁸ E. Włodarczyk, *Przekształcenia śródmieścia Szczecina w drugiej połowie XIX wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1982, z. 3–4, s. 9.

widoczne są próby połączenia lokali i zwiększenia posiadanej przestrzeni użytkowej. Funkcjonujące firmy – sklepy, warsztaty, punkty usługowe itp. – dysponują z reguły tym, co zastano tam lata temu. Możliwości swobodnego i „na nowo” kształtowania przestrzeni są w najlepszym wypadku mocno ograniczone. Decyduje to w dużej mierze o możliwościach rozwijania konkretnych rodzajów działalności gospodarczej. Siłą rzeczy liczebnie muszą dominować formy działalności niewymagające dużego rozmachu przestrzennego. Zabudowa ulic sprzyja rozwijaniu drobnego handlu i usług. Większość podmiotów gospodarujących dokonuje inwestycji czysto „dekoracyjnych”, tzn. jak najlepiej przystosowując wnętrza do własnych potrzeb, dbając także o estetykę i funkcjonalność⁹. Są to ulice, które oprócz zabudowy mieszkalnej zawierają przestrzeń do prowadzenia działalności gospodarczej, określanej z reguły mianem mikroprzedsiębiorczości. Parter budynków na tych ulicach to jeden nieustający (z pewnymi tylko wyrwami) ciąg przedsiębiorczości: taki czy inny sklep, salon, warsztat, placówka, gabinet, kantor itp. Jest interesujące, że podobne badania, ale oczywiście z wykorzystaniem materiałów archiwalnych, którymi były księgi adresowe z lat 1850–1885, przeprowadziła Judyta Czechowska. Obszarem jej zainteresowania było ówczesne Nowe Miasto. Autorce udało się m.in. odtworzyć obraz branżowy i sektorowy prowadzonych w tej dzielnicy przedsięwzięć gospodarczych, głównie rzemieślniczych, kupieckich (handlowych), ale potrafiła również wskazać na bogactwo ofert przedstawianych w dziedzinie medycyny i opieki zdrowotnej¹⁰. Obecne badania nie nawiązywały wprost do tych wyżej opisanych i nie stanowiły ich kontynuacji; ich rezultaty mogą być jednak, do pewnego stopnia, traktowane jako próba przedstawienia kolejnego obrazu przedsiębiorczości w Szczecinie, tym razem datowanego na pierwsze dziesięciolecie XXI w.

Badania przeprowadzono dwuetapowo. W pierwszym etapie dokonano „inventaryzacji” działalności gospodarczej prowadzonej we wskazanym obszarze. Sporządzono „mapę” ulic z zaznaczeniem nazwy (nazwiska właściciela, jeśli było uwidocznione) firmy, jej charakteru (np. sklep, warsztat, biuro, gabinet, kancelaria, bank itp.) oraz branży (np. odzieżowa, sfera finansowa, handel artykuła-

⁹ Na ulicach tych, a nawet w ich pobliżu, brak jest ważnych instytucji państwowych czy miejskich (z wyjątkiem Archiwum Państwowego przy ul. św. Wojciecha, róg Jagiellońskiej), brakuje instytucji kulturalnych (poza multikinem „Helios” przy ul. Bolesława Krzywoustego), sportowych, społecznych, nawet kościelnych. Przy ul. Bohaterów Warszawy znajduje się jeden hipermarket (Carrefour) oraz Centrum Handlowe Turzyn.

¹⁰ J. Czechowska, *Struktura społeczno-zawodowa ludności Nowego Miasta w Szczecinie w latach 1855–1890*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2000, z. 3, s. 142–143 oraz 147.

mi spożywczymi, działalność medyczna, usługi rzemieślnicze itp.). W drugim etapie przeprowadzono badania z wykorzystaniem wywiadu kwestionariuszowego. Pytania były kierowane do przedsiębiorców (właścicieli lub upoważnionych i kompetentnych pracowników) prowadzących swą działalność na ulicach Bolesława Krzywoustego (na całej jej długości), Bohaterów Warszawy (na odcinku między ulicami Krzywoustego i Jagiellońską) i Jagiellońskiej (na odcinku od ul. Bohaterów Warszawy do pl. Lotników). Badania powtarzano w odstępach kwartalnych (trzymiesięcznych), aby zdobyć informacje o zmianach zachodzących w kształcie i warunkach funkcjonowania przedsiębiorczości w tym rejonie miasta. W artykule przedstawione zostaną wyniki dokonanej „inventaryzacji” przedsiębiorczości oraz niektóre wątki wynikające z odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu wywiadu, związane z trwałością funkcjonowania firm oraz ich sytuacją kadrową (wielkość i przepływy zatrudnienia, kręgi rekrutacji nowych pracowników itp.)

Obraz przedsiębiorczości (branże i sektory działalności gospodarczej)

„Inwentaryzacja” wszystkich istniejących na trzech ulicach miejsc zlokalizowanej tam przedsiębiorczości przyniosła informację, iż wszystkich zakładów, firm, punktów itp., w których wykonuje się pracę, świadczy usługi lub sprzedaje towary, jest na tych ulicach 680. Aby uczynić przegląd bardziej czytelnym i zwięzłym, w poniższym zestawieniu dokonano pogrupowania działających podmiotów w szersze kategorie (tab. 1). W ich ramach wskazano także (liczby i odsetki w nawiasach) na dominujące (lub z innych powodów szczególnie) formy działalności w ramach owych szerszych kategorii. W kolumnie „odsetki” liczby w nawiasie wskazują, jaki był udział tych szczególnie wyróżnionych rodzajów działalności w ogólnej liczbie firm i przedsiębiorstw danej branży czy sektora.

Tabela 1

Rodzaje (branże, sektory) działalności gospodarczej (stan we wrześniu 2010 r.)

Rodzaj działalności (branży, sektora)	Liczba	Odsetek
Ogółem	680	100,0
Branża odzieżowa i obuwnicza (bez odzieży sportowej)	63 (16) ^a	9,2 (25,4)
Branża obrotu finansami (banki, kredyty, podatki, rachunkowość itp.)	50 (18) ^b	7,4 (36,0)
Usługi medyczne (gabinety medyczne, apteki)	46	6,7
Sklepy spożywcze (także warzywne, mięsne oraz z alkoholem)	45 (12) ^c	6,6 (26,7)
Punkty restauracyjne (restauracje, kawiarnie, pizzerie, bary, puby itp.)	40	5,9
Usługi rzemieślnicze (krawcy, szewcy, ślusarze, kuśnierze, hydraulicy itp.)	38 (16) ^d	5,6 (42,1)
Usługi prawnicze (adwokaci, notariusze, radcy prawni)	33	4,9
Komputery, telekomunikacja, TV itp. (sprzedaż i usługi)	28	4,1
Obsługa nieruchomości i ubezpieczenia	28	4,1
Kantory i lombardy	21	3,1
Razem „wiodące” branże	392	57,6

^a W nawiasie liczba sklepów z odzieżą tanią (albo na wagę) lub obuwiem.

^b W nawiasie liczba banków lub ich oddziałów.

^c W nawiasie liczba sklepów wyłącznie z alkoholem.

^d W nawiasie liczba punktów fryzjerskich.

Źródło: badania własne.

Ogółem dziesięć „wiodących” branż skupia więcej niż połowę wszystkich rodzajów przedsiębiorczości na tych trzech ulicach. Zwraca uwagę, że najpowszechniejszą branżą działalności gospodarczej jest sprzedaż odzieży, dokonywana przez liczne sklepy, z których jedna czwarta to sklepy z tanią odzieżą. Podobnie jedną czwartą spośród sklepów z artykułami spożywczymi stanowią sklepy tylko i wyłącznie oferujące alkohol (który w końcu też jest do spożycia). Spożywcze sklepy dyskontowe (typu „Biedronka” czy „Żabka”) są tylko cztery. Jeśli na ulicach tych utrzymuje się jeszcze tradycyjne rzemiosło, to w dużej mierze dzięki usługom fryzjerskim (stanowiącym prawie połowę zasobów owego rzemiosła). W branży usług medycznych lokuje się dziewięć aptek i jeden sklep z artykułami służącymi do rehabilitacji zdrowotnej – oznacza to, że miejsc prowadzenia praktyki lekarskiej (różnej specjalności) jest nie mniej niż miejsc prowadzenia „tradycyjnych” usług rzemieślniczych (a nawet, po odlicze-

niu fryzjerstwa, więcej). Przy takim zestawieniu danych okazałoby się również, iż na jednego rzemieślnika pracującego przy tych ulicach przypada nie mniej niż jeden kantor lub lombard (z reguły punkty takie pełnią jednocześnie obie funkcje).

Mimo wszystko jednak trudno jest w sposób zdecydowany orzekać, czy ulice, na których prowadzono badania, mają jakąś swoją specyfikę zgodną z dominującą na danej ulicy działalnością gospodarczą. Czy któraś z nich jest taką średniowieczną ulicą Szewską albo Kuśnierską, albo zgoła – obecnie – „Kantową” lub „Dyskontowo/Używaną”?

Tabela 2

Wybrane rodzaje działalności gospodarczej (stan na wrzesień 2010 r.)

Rodzaj działalności	Ulica		
	Bohaterów Warszawy	Bolesława Krzywoustego	Jagiellońska
Liczba lokali (czynnych)	142	222	316
Udział (%) w puli dostępnych (czynnych) lokali			
Sklepy spożywcze	3,5	6,8	4,1
Sklepy z odzieżą	4,2	8,1	9,2
Branża odzieżowa i obuwnicza (ogółem)	5,6	18,5	14,6
Komputery itp.	4,2	6,8	0,3
Punkty restauracyjne itp. (ogółem)	6,3	6,3	5,4
Banki	1,4	4,5	1,9
Sfera finansowa (ogółem)	7,0	8,1	7,0
Kantory/lombardy	0,7	3,2	4,1
Rzemiosło „tradycyjne”	0,7	2,3	3,5
Obsługa nieruchomości/ubezpieczenia	1,4	3,2	0,6
Sfera prawnicza	4,2	6,3	4,1
Sfera medyczna	8,5	5,0	7,3

Źródło: badania własne.

W gruncie rzeczy byłoby niezwykle trudno wskazać na jakąkolwiek dominującą (w obrębie jednej tylko czy wszystkich trzech ulic) dziedzinę działalności gospodarczej. Za taką mogłyby uchodzić co najwyżej wszystkie placówki (sklepy, usługi itp.) związane w taki czy inny sposób ze sprzedażą odzieży i obuwia (ale nie produkcją). Odnosić się to będzie szczególnie do ulic Bolesława Krzywoustego (18,5%) i Jagiellońskiej (14,6%). Wszelkie inne rodzaje działalności wy-

dają się zbalansowane – otrzymujemy obraz czegoś raczej na kształt patchworku niż uporządkowanej lokalizacji działalności. Stereotypowe sądy o dominacji w śródmiejskich dzielnicach Szczecina banków, lombardów, kantorów czy też sklepów z tanią odzieżą i tanią żywnością – są w tym miejscu raczej nieuzasadnione. Oczywiście wszystkie one istnieją, ale istnieją w sąsiedztwie wielu innych rodzajów działalności gospodarczej i przejawów szczecińskiej przedsiębiorczości.

Czas istnienia (i działalności) firm

Rzeczą niezwykle istotną jest trwałość i pewność prowadzenia działalności gospodarczej. Na sukces nowo założonego przedsiębiorstwa składa się wiele czynników, z których najważniejsze to: a) czynniki osobowościowe, b) czynniki określające cechy przedsiębiorstwa w momencie jego założenia, c) czynniki charakteryzujące lokalne, branżowe i makroekonomiczne otoczenie przedsiębiorstwa w momencie jego zakładania¹¹. Tutaj najistotniejsze są te ostatnie, gdyż bezpośrednio można je odnieść do usytuowania ulic w obrębie miasta (śródmieście) oraz usytuowania przedsiębiorstw w obrębie samej ulicy. W trakcie dziesięciu miesięcy, w których prowadzono badania, na ulicach tych z pejzażu przedsiębiorczości zniknęło 30 firm z tych, które odnotowano w pierwszym momencie badań, w grudniu 2009 r. (12 przy ul. Krzywoustego, 6 przy Bohaterów Warszawy i 12 przy Jagiellońskiej). W tym samym czasie jednak otwarto 43 nowe (odpowiednio na poszczególnych ulicach: 11, 11 i 21). Badania Głównego Urzędu Statystycznego (aczkolwiek jeszcze z 2002 r.) dowodzą, iż w Polsce pierwszy rok działalności przetrwało tylko 61,5% zakładanych firm¹². Na trzech badanych ulicach stopień „przeżywalności” (choć dotyczy on wszystkich działających podmiotów, a nie tylko „pierwszoroczników”) jest znacznie wyższy – z firm, które odnotowano jako działające w grudniu 2009 r., tylko 4,5% zabrakło we wrześniu 2010 r.; ale z kolei wśród odnotowanych we wrześniu 2010 r. tylko 6,3% to firmy nowo założone. Na kwestie trwałości przedsiębiorstwa należy spoglądać jednak z uwzględnieniem dłuższej (niż tylko niecały rok) perspektywy czasu. Badani przedsiębiorcy pytani byli o rok rozpoczęcia swojej działalności. Wyniki zawarte są w tabeli 4. Dokonano w niej także pewnego pogrupowania lat założenia firmy

¹¹ A. Bielawska, *Kategorie czynników determinujących sukces nowo założonego przedsiębiorstwa*, w: *Strategie zarządzania mikro i małymi przedsiębiorstwami. Mikrofirma 2010*, Zeszyty Naukowe US 585: „Ekonomiczne Problemy Usług” 50 (2010), s. 54.

¹² Tamże, s. 57.

według kryteriów ważnych dla przemian społeczno-gospodarczych zachodzących w Polsce i mogących mieć wpływ na rozwijanie (i utrwalanie) przedsiębiorczości (przełom lat 1989/1990, wejście Polski do UE, lata 80., lata 70. itd.).

Tabela 4

Rok zapoczątkowania działalności firmy

Okres założenia firmy na ulicy	Rok	Liczba*	Odsetek
Najnowszy	2010	23	6,1
	2009	51	13,6
Razem w okresie najnowszym		74	19,7
Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej	2008	22	5,9
	2007	30	8,0
	2006	27	7,2
	2005	15	4,0
Razem po wstąpieniu Polski do UE		94	25,1
Początek XXI w.	2004	35	9,4
	2003	12	3,2
	2002	12	3,2
	2001	10	2,7
	2000	15	4,0
Razem w początkach XXI w.		84	22,5
Ogółem w XXI w.		252	67,4
Lata dziewięćdziesiąte	1999	8	2,1
	1998	10	2,7
	1997	4	1,1
	1996	4	1,1
	1995	4	1,1
	1994	9	2,4
	1993	5	1,3
	1992	7	1,9
	1991	6	1,6
1990	13	3,5	
Razem w latach dziewięćdziesiątych		70	18,7
Ogółem od momentu zmiany społeczno-ustrojowej		322	86,1
Lata osiemdziesiąte	1980–1989	23	6,1
Lata siedemdziesiąte	1970–1979	10	2,7
Od 1945 r. do końca lat sześćdziesiątych	1945–1969	19	5,1
Razem do momentu zmiany ustrojowej (1945–1989)		52	13,9

* Dla 10 firm nie udało się ustalić dokładnego roku rozpoczęcia działalności, dlatego liczba całkowita wynosi w tym wypadku 374.

Źródło: badania własne.

Nieco więcej niż co dziesiątą z działających firm (13,9%) założono jeszcze przed wprowadzeniem w Polsce wolnego rynku (przed 1990 r.). Prawie bez wyjątku dotyczy to działalności rzemieślniczej oraz niektórych sklepów spożywczych (np. społemowskich). W wielu wypadkach przetrwanie firmy oznaczało przejmowanie jej od poprzednich właścicieli przez dzieci, a potem wnuki. Są to najczęściej przedsiębiorstwa (warsztaty, sklepy, punkty usługowe itp.) o charakterze rodzinnym. Co piąte przedsiębiorstwo (19,7%) zostało założone w okresie ostatniego roku (tuż przed badaniami i w ich trakcie), a jeśli wziąć pod uwagę tak istotny fakt, jak wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, to okaże się, że od tego momentu (2005) do chwili obecnej (wrzesień 2010 r.) powstała i utrzymuje swoje istnienie prawie połowa firm (44,8%). Jeśli dane dotyczące roku założenia firmy zgrupować zgodnie z okresami ich istnienia (mierzonymi latami), to okaże się, że znajduje się wśród nich 19,6% firm jednorocznych, 25,1% istniejących 2–5 lat i 22,5% istniejących 6–10 lat. Ogółem w XXI w. (2000–2010) zostało założonych prawie dwie trzecie (67,2%) działających do tej pory firm. Przedsiębiorstw o okresie istnienia 11–20 lat jest 18,7%, a ponad 20 lat – 13,9%; razem składają się one na jedną trzecią (32,6%) firm do tej pory funkcjonujących. Tę ostatnią wielkość należy uznać za całkiem znaczącą. Co trzecia firma założona w okresie niezbyt sprzyjającym rozwijaniu przedsiębiorczości (do 1990 r.) lub w czasach burzliwego, ale jednocześnie bardzo niestabilnego jej rozwoju (lata 90. XX w.), potrafiła mimo wszystko przetrwać. Zarówno one, jak i firmy powstające później muszą być w związku z tym postrzegane jako istotny czynnik miastotwórczy. Tadeusz Białecki, podejmując swego czasu próbę periodyzacji dziejów Szczecina (od 1945 do 1980 r.) i określając czynniki miastotwórcze wywierające decydujący wpływ na rozwój przestrzenno-urbanistyczny i demograficzny miasta, napisał, iż *czynnikami tymi w przypadku Szczecina są przede wszystkim gospodarka morska (szeroko pojęta) oraz przemysł*¹³. W odniesieniu do następnych lat (a w dużej mierze także i dla okresu 1945–1980) należałoby do tej listy dodać jednak drobną przedsiębiorczość, która opanowała ulice (szeroko pojętego) śródmieścia. Na ulicach tych nie znajdują się (przynajmniej obecnie) żadne zakłady przemysłowe, a miastotwórcza rola gospodarki morskiej, po restrukturyzacji portu i likwidacji stoczni, przestała już być tak bardzo aktualna.

¹³ T. Białecki, *Uwagi na temat periodyzacji dziejów Szczecina w okresie Polski Ludowej (1945–1980)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1981, z. 1, s. 7.

Wielkość i przepływy zatrudnienia

O charakterze przedsiębiorczości na śródmiejskich ulicach miasta świadczy również wielkość zatrudnienia. Więcej niż połowa (59,6% lub 55,2%, w zależności od momentu badania) funkcjonujących firm cechuje się minimalnym zatrudnieniem (1–2 osoby). W kategorii do dziewięciu pracowników mieści się zdecydowana większość (94,3% lub 89,3%) przedsiębiorstw (tab. 5).

Tabela 5

Wielkość zatrudnienia

Kategorie wielkości zatrudnienia	Liczba pracowników zatrudnionych*	W pierwszym momencie badań (grudzień 2009 r.)		W ostatnim momencie badań (wrzesień 2010 r.)	
		liczba	odsetek	liczba	odsetek
Minimalne	1	126	32,8	115	29,9
	2	103	26,8	97	25,3
Razem zatrudnienie minimalne		229	59,6	212	55,2
Małe	3	42	10,9	43	11,2
	4	41	10,7	40	10,4
	5	22	5,7	15	21,6
Razem zatrudnienie małe		105	27,3	98	25,5
Średnie	6	13	3,4	17	4,4
	7	6	1,6	6	1,6
	8	6	1,6	7	1,8
	9	3	0,8	3	0,8
Razem zatrudnienie średnie		28	7,4	33	8,6
Ogółem zatrudnienie do dziewięciu pracowników		362	94,3	343	89,3
Duże	do dwudziestu	17	4,4	16	4,2
	powyżej 21	5	1,3	6	1,6
Razem zatrudnienie duże		22	5,7	22	5,8
„Zero”, tzn. firma przestała istnieć w trakcie badań		–	–	19	4,9

* Razem z właścicielami, jeśli wykonywali w firmie pracę.

Źródło: badania własne.

Kategorie zatrudniania poniżej i powyżej dziewięciu pracowników są ważnymi kategoriami statystycznymi. Dane z firm o zatrudnieniu powyżej dziewięciu pracowników są podstawą do publikowania informacji (przez urzędy statystyczne) o przeciętnym zatrudnieniu, przeciętnych poziomach wynagrodzenia itp. Dane z firm o zatrudnieniu poniżej dziewięciu pracowników nie są zbierane i nie są publikowane. W takim świetle może się okazać, że praktycznie całe centrum Szczecina po prostu nie pracuje – nie mieści się bowiem w obowiązku statystycznego udowadniania tego faktu. Niemniej mikroprzedsiębiorstwo i mikroprzedsiębiorczość, wymykając się oficjalnej statystyce, pozostają ważnym faktem społecznym i gospodarczym. W ujęciu niektórych autorów badających przedsiębiorczość w Szczecinie znaczna liczba przedsiębiorstw o minimalnym zatrudnieniu nie jest zjawiskiem pozytywnym. Danuta Miłaszewicz, Alberto Lozano Platonoff i Sylwia Sysko-Romańczak piszą w tym kontekście, iż *niestety widoczna jest tendencja wzrostowa liczby podmiotów mikro, a spadkowa w pozostałych grupach*¹⁴. Przedsiębiorstwa o skali zatrudnienia mikro stanowiły w roku badań prowadzonych przez cytowanych autorów 95,3% wszystkich podmiotów gospodarujących w mieście. Sami autorzy jednak przytaczają dane¹⁵, które dowodzą, że przedsiębiorstwa o mikrozatrudnieniu (do dziewięciu pracowników) grupują 26% całego zatrudnienia i wypracowują 25% miejskiego PKB¹⁶. Prawie żaden z mikropracodawców w pojedynkę nie stanowi istotnego elementu siły ekonomicznej miasta, nie stanowi jej nawet jakaś ich kategoria skupiona wokół pewnej branży. Dopiero gdy weźmie się pod uwagę całość nagromadzonej tam przedsiębiorczości, można zdać sobie sprawę z jej znaczenia dla miasta.

Przedsiębiorstwom o minimalnym (jedno-, dwuosobowym) zatrudnieniu najtrudniej jest utrzymać się na rynku. W ciągu dziesięciu miesięcy prowadzenia badań ich liczba zmniejszyła się o 17, a udział w ogólnej liczbie firm spadł o 7,4%. Ogółem wśród 19 firm, które wzięły udział w pierwszej turze badań (grudzień 2009 r.), ale zostały zlikwidowane przed ostatnią (wrzesień 2010 r.),

¹⁴ D. Miłaszewicz, A.L. Platonoff, S. Sysko-Romańczak, *Diagnoza potencjału gospodarczego Szczecina i regionu zachodniopomorskiego w latach 1999–2001*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2003, z. 2, s. 183.

¹⁵ Tamże, tab. 2, s. 183.

¹⁶ Przedsiębiorstwa o największym zatrudnieniu (powyżej 250 pracowników) skupiają 36% zatrudnionych, ale wypracowują 22,2% PKB. W tym świetle mikroprzedsiębiorstwa są o wiele efektywniejsze niż wielkie liczebnie zakłady pracy. Przedsiębiorstwa małe (10–49 zatrudnionych) i średnie (50–249 zatrudnionych) skupiają odpowiednio 15% i 23% pracowników, a na PKB składają się w 13% i 10,2%. Tamże, s. 183.

aż 15 to właśnie firmy o takim zatrudnieniu. Tylko jedna taka firma (dwuosobowa) „awansowała” do kategorii zatrudnienia „małego” (trzech pracowników). Margines elastyczności jest w ich wypadku niewielki – nie wykazują tendencji wzrostowych i albo utrzymują się na rynku, albo, jeśli się to nie udaje, wypadają zeń. Są one firmami właścicielskimi w tym sensie, że „zatrudniają” jedynie ich właściciela. Ich sytuacja jest o tyle szczególna, że nie są one w stanie nikogo zwolnić; nie oznacza to nic innego, jak upadek firmy. Zwiększyły natomiast swój udział firmy o zatrudnieniu „średnim” (5–9 pracowników) oraz „dużym” (10 i więcej pracowników), ale stosunkowo niewiele, bo o 1,3%.

W tych warunkach ruch zatrudnienia, w postaci zwolnień i przyjęć do pracy, jest w zasadzie minimalny. Dla jednoosobowych firm oznacza to, z jednej strony (zwolnienia), po prostu likwidację, a z drugiej strony (przyjęcia) konieczność dokonania znaczących inwestycji. Istotna jest tutaj także konieczność wygospodarowania przestrzeni – wiele użytkowanych lokali nie jest w stanie pomieścić więcej niż jedną osobę. Równie ważne, niełatwe decyzje o zmianach w zatrudnieniu stoją przed małymi, dwu-, trzynosobowymi firmami. Za każdym razem grozi to bądź upadłością, bądź koniecznością podejmowania kosztownych inwestycji. W rezultacie procesy zatrudniania nowych bądź zwalniania dotychczasowych pracowników nie są niczym innym, jak procesami zastępowania. Ruch zatrudnienia w obrębie mikrofirm polega na wyszukiwaniu nowych pracowników w sytuacji, gdy poprzedni odchodzą lub są zwalniani. Dane pochodzące z 384 firm biorących udział w pierwszej turze badań (grudzień 2009 r.) mówią o tym, iż w tym momencie było w nich zatrudnionych (łącznie z pracującymi właścicielami) 1300 osób¹⁷. Pytanie o przyjęcia i zwolnienia dotyczyło zawsze trzymiesięcznego okresu przed momentem ich zadawania. Dlatego pierwsza tura badań przynosiła informacje o ruchu zatrudnienia, który miał miejsce przed zainicjowaniem badań (tzn. dotyczyła zmian w zatrudnieniu dokonanych w październiku, listopadzie i grudniu 2009 r.). Stan zatrudnienia na grudzień 2009 r. został podany już po uwzględnieniu wcześniej dokonujących się przepływów. Końcowy stan zatrudnienia (wrzesień 2010 r.) został obliczony bez uwzględnienia przepływów mających miejsce przed grudniem 2009 r. (tab. 6).

¹⁷ Przyjmując, że w badaniach zebrano informacje o zatrudnieniu w 384 firmach ze wszystkich 680 położonych przy tych ulicach (czyli z 56,5%), można założyć, iż ogólna liczba pracujących sięga 2,5 tys. osób. Jest to wielkość nieosiągnana przez żaden obecnie funkcjonujący w granicach Szczecina zakład pracy.

Tabela 6

Ruch zatrudnienia (przyjęcia i zwolnienia)

Moment badania	Ruch zatrudnienia	Liczba
Pierwszy (grudzień 2009 r.)	zwolnienia	82
	przyjęcia	98
Początkowy stan zatrudnienia (grudzień 2009 r.)		1300
Drugi (marzec 2010 r.)	zwolnienia	49
	przyjęcia	51
Trzeci (czerwiec 2010 r.)	zwolnienia	49
	przyjęcia	44
Czwarty (wrzesień 2010 r.)	zwolnienia	53
	przyjęcia	49
Ogółem w trakcie badań	zwolnienia	233
	przyjęcia	242
Ogółem pomiędzy II a IV momentem badań	zwolnienia	151
	przyjęcia	144
Końcowy stan zatrudnienia (wrzesień 2010 r.)		1293

Źródło: badania własne.

Uwzględniając tylko przepływy dokonujące się pomiędzy grudniem 2009 r. i wrześniem 2010 r., można dostrzec, że ruch zatrudnienia jest prawie doskonale zbilansowany. Zwolnienia dotknęły 11,6% osób składających się na „stan początkowy” zatrudnienia, a nowo przyjęci do pracy stanowili 11,1% „końcowego” stanu zatrudnienia we wrześniu 2010 r. Na przepływy kadrowe żadnego wpływu nie wywiera tak ważny w wielu innych miejscach (a także w wielu branżach i sektorach działalności gospodarczej) element sezonowości. Przedsięwzięcia gospodarcze prowadzone na śródmiejskich ulicach są wolne od takich sezonowych zagrożeń, ale także i szans. Odchodzący pracownicy są zastępowani przez nowo zatrudnianych w niemal idealnej proporcji 1 : 1; prawie żadna z firm nie wykazywała tendencji ekspansjonistycznych w zakresie zwiększania zatrudnienia, zadowolając się odtwarzaniem stanu zatrudnienia. Ma to także i takie skutki, iż cały ten sektor jest w zasadzie wyłączony z instytucjonalnego otoczenia rynku pracy (urzędy pracy, agencje zatrudnienia itp.), organizującego i prowadzącego działania na rzecz szkolenia, rekrutacji, kierowania do pracy itp. Działania takie angażują z reguły znaczne kadry, niemałe fundusze, wiele uwagi opinii publicznej, ale sektor przedsiębiorstw mikro i małych pozostaje w zasadzie poza taką

działalnością; nie uczestniczy w niej po prostu lub też uczestniczy w minimalnym stopniu. Stanowi zupełnie inny świat kierujący się zupełnie innymi kryteriami naboru nowych pracowników i podążający przy tym zupełnie innymi drogami (tab. 7).

Tabela 7

Kręgi naboru pracowników

Kręgi naboru	Liczba	Odsetek*	Ocena kandydatów (oceny najwyższe)	
			liczba	odsetek
Rekomendacja ze strony znajomych	85	22,1 (29,8)	83	29,1
Ogłoszenia w prasie, TV, Internecie itp.	74	19,3 (26,0)	58	20,4
Urząd pracy	27	7,0 (9,5)	26	9,1
Przypadek („z ulicy”)	27	7,0 (9,5)	22	7,7
Członek rodziny	21	5,5 (7,4)	25	8,8
Rekomendacja ze strony rodziny	18	4,7 (6,3)	15	5,3
Rekomendacja innego pracodawcy	9	2,3 (3,2)	22	7,7
Rekomendacja ze strony aktualnego pracownika	7	1,8 (2,5)	9	3,2
Agencja pośrednictwa pracy	5	1,3 (1,8)	4	1,4
„Nawet nie umiem powiedzieć”	10	2,6 (3,5)	21	7,4
Brak zainteresowania naborem	101	26,3	x	x

* W nawiasie odsetek obliczony bez uwzględnienia pracodawców niezainteresowanych naborem.

Źródło: badania własne.

Ponad jedna trzecia pracodawców (36,4%) przyjmuje do pracy, kierując się rekomendacjami kręgów, które są pracodawcy osobiście znane (znajomi, rodzina, inni pracodawcy lub pracownicy) i które mogą w związku z tym „osobiście ręczyć” za kwalifikacje i przydatność kandydata. Nieco więcej niż jedna czwarta (26,4%) polega na własnych ogłoszeniach w mass mediach, a mniej niż co dziesiąty pracodawca (8,3%) zawiera tak ważną sprawę, jak przyjmowanie pracowników, instytucjom zajmującym się tym w ramach swych ustawowych obowiązków (urzędy pracy, agencje pośrednictwa). Co więcej, pracownicy przez kogoś osobiście poleceni są wysoko oceniani. Ogółem 54,1% pracodawców wystawia najwyższe świadectwo pracownikom trafiającym do nich z czyjegoes polecenia (szczególnie cenieni są ci, którzy korzystają z rekomendacji innych pracodawców).

Podsumowanie

Świat przedsiębiorczości zlokalizowany w obrębie centralnych dla Szczecina ulic Bolesława Krzywoustego, Bohaterów Warszawy i Jagiellońskiej prezentuje sobą typowy wręcz obraz mikroprzedsiębiorczości o zatrudnieniu możliwym do pomieszczenia w dość ograniczonych, jeśli chodzi o powierzchnię, lokalach, ale przy tym zupełnie wystarczających do prowadzonej działalności. Nie wydaje się, żeby ze strony tej przedsiębiorczości, aktualnie rozmieszczonej na śródmiejskich ulicach, można się było spodziewać znaczących przedsięwzięć inwestycyjnych i zatrudnieniowych. Jest to świat w dużej mierze zorientowany na obsługę lokalnego rynku konsumentów. Stanowi on element obsługi mieszkańców, wtedy gdy zaspokajają oni swe podstawowe potrzeby. Tworzy w tym sensie znaczącą wartość dla mieszkańców miasta, przy okazji zapewniając miejsca pracy dla całkiem sporej liczby pracowników.

Świat przedsiębiorstw rozlokowanych na trzech ulicach, na których przeprowadzono badania, jest światem jednocześnie bogatym w swej różnorodności oraz rozproszeniu i ubogim w elementy, które mogłyby go łączyć. Różnorodność przejawia się w szerokiej gamie sektorów, branż, gałęzi i rodzajów produktów, towarów i usług oferowanych przez przedsiębiorców. Lokują się oni ze swoją ofertą w każdym nadarzącym się wolnym miejscu, bez zwracania szczególnej uwagi na otoczenie. Lokale opuszczane (przez firmy, którym się nie powiodło) są zajmowane przez inne, o innym profilu działalności i innym potencjalnym kręgu klientów. Przystosowanie do nowej działalności nie zabiera dużo czasu i nie pociąga za sobą większych nakładów inwestycyjnych. Czasami wystarcza tylko zewnętrzny remont (odmalowanie ścian itp.), ale w wielu wypadkach nie czyni się nawet tego, przejmując lokal z całym dobrodziejstwem jego inwentarza.

Przestrzenny wzór lokalizacji firm właściwie nie istnieje. Nie ma skupisk firm o określonym lub chociażby zbliżonym profilu działania. O czymś w rodzaju kolonizowania przestrzeni można byłoby mówić jedynie w odniesieniu do banków (lub raczej ich licznych oddziałów), a i to jedynie w pewnych fragmentach ulic Bolesława Krzywoustego i Jagiellońskiej. Wobec braku jasno określonego charakteru gospodarczego ulic tworzy to swoistą mozaikę, patchwork różnorodności, wyrażający się także w zewnętrznym wystroju ulic. Kwestia lokalizacji danej działalności w tym akurat miejscu na tej akurat ulicy jest kwestią – jak się wydaje – zupełnego przypadku. Przedsiębiorcy obejmują taki lokal, jaki jest akurat dostępny. A na każdej ulicy wciąż znajdują się pustostany, które mogą być

w każdej chwili zajęte przez kogokolwiek przekonanego o swoich zdolnościach i możliwościach prowadzenia jakiegoś „biznesu” bez oglądania się na otoczenie. Cechą charakterystyczną szczecińskiej przedsiębiorczości jest po prostu jej żywiołowość, żeby nie używać wyrażen typu nieuporządkowanie, brak wzoru i wreszcie brak dłuższej, głębszej tradycji¹⁸.

Jeśli chodzi o przekrój sektorowy, dominują przedsięwzięcia handlowe i usługowe. Centrum miasta (właściwie każdego miasta i Szczecin nie jest tu wyjątkiem) rzadko kiedy bywa miejscem usytuowania działalności produkcyjnej. Pisał już o tym Piotr Zaremba, formułując słowa iż, *ciasnota i zagęszczenie obszarów zabudowanych nie pozwala lokować w ich obrębie nowoczesnych zakładów produkcyjnych i składowych wymagających większej powierzchni oraz wspólnych urządzeń komunikacyjno-parkingowych*¹⁹. Nie zmienia tego faktu to, że wiele punktów handlowych opiera swoją działalność na własnej produkcji prowadzonej gdzieś na zapleczu czy w kondygnacjach powyżej lub poniżej. Odnosi się to np. do wielu piekarni i cukierni. Ale zdecydowana większość mikroprzedsiębiorstw opiera swoją działalność na dostawach i kooperacji z podmiotami usytuowanymi zupełnie gdzie indziej (czasami poza miastem). Wynika z tego ważne spostrzeżenie. Mikroprzedsiębiorczość i w ogóle działalność gospodarcza prowadzona w mieście (jego centrum) nie ogranicza się do niej samej. Patrząc na nią i analizując jej kształty oraz zachodzące zmiany, należy również dostrzegać dostawców, kooperantów, dostawców dodatkowych usług – takich jak reklama i materiały reklamowe, usuwanie i utylizacja śmieci oraz innych zbędnych pozostałości, usługi transportowe, dostawcy produktów gotowych i surowców przetwarzanych w warsztatach i zakładach itp., a wreszcie dostawcy mediów umożliwiających w ogóle działalność. Zatrudnienie, obroty finansowe i osiągnięcie dochodów nie ograniczają się tylko i jedynie do tych, którzy bezpośrednio sprzedają produkty i usługi klientom. Do takiej liczby (a oceniano ją na rząd

¹⁸ Jak jednak przekonują wyniki wcześniej wspomnianych badań przeprowadzonych przez J. Czechowską, Szczecin był zamieszkiwany onegdaj przez środowiska rzemieślnicze w stopniu nie mniejszym niż inne duże miasta dzisiejszej północnej i zachodniej Polski. W 1885 r. 10,1% ludności miejskiej Szczecina stanowili rzemieślnicy; w Gdańsku stanowili oni 7,3%, we Wrocławiu 12,8%, a w Poznaniu również 10,1%. Zob. J. Czechowska, *Struktura społeczno-zawodowa ludności...*, s. 137–138. Współcześnie rzemiosłu (i innym rodzajom działalności gospodarczej prowadzonej w skali mikro) trudno jest jednak nawiązywać do takich tradycji, co najwyżej w postaci przejmowania i utrzymywania poprzednich lokali przy niewielkiej działalności budowlanej przysparzającej nowych lokali.

¹⁹ P. Zaremba, *Struktura przestrzenna miasta i rejonu Szczecina – jej rola w kształtowaniu środowiska*, w: *Stan środowiska miasta i rejonu Szczecina. Zagrożenia i ochrona*, red. J. Jasnowska, Szczecin 1993, s. 163.

do 2500 osób tylko na tych trzech ulicach) należy dodać wszystkich pracujących na rzecz tej mikroprzedsiębiorczości, a wtedy liczba ta będzie o wiele wyższa.

Mikroprzedsiębiorstwa nie tylko utrzymują samych przedsiębiorców i bezpośrednio zatrudnionych pracowników, ale decydują również o losach całej rzeszy innych właścicieli i pracowników związanych więzami kooperacyjnymi i logistycznymi. Nie można z tego kręgu wyłączyć również i miasta, które w ten sposób odnosi jeszcze jedną korzyść z istnienia i rozwoju owej mikroprzedsiębiorczości. Miasto co prawda nie może (nie ma instrumentów prawnych i finansowych) angażować się bezpośrednio na rzecz utrzymania ciągłości działania konkretnych podmiotów prawnych, nie powinno jednak zaniedbywać działań na rzecz utrzymania przedsiębiorczości. Jest to kwestia nie tylko liczby zatrudnionych i samozatrudnionych (problem bogactwa rynku pracy), nie tylko kwestia pracy wszystkich powiązanych więzami kooperacyjnymi i logistycznymi, ale także kwestia społecznego i gospodarczego oblicza miasta. Może być ono tworzone przez sieć hipermarketów, nowoczesnych budynków biurowych oraz terenów po zamkniętych wielkich zakładach pracy, ale jest też (i to akurat przez dziesięciolecia niewiele się zmieniło, w odróżnieniu od hipermarketów i wielkich zakładów pracy) tworzone przez świat gospodarujących na własny rachunek jednostek i niewielkich liczebnie zespołów pracowniczych. Wszyscy razem, choć każdy z nich para się czym innym i różnie wykorzystuje szanse na rozwój, są ważną częścią miasta, współdecydują o jego kondycji gospodarczej (płacą podatki i wnoszą inne opłaty) i tworzą jego społeczne oblicze.

MICROENTERPRISES IN CENTRAL STREETS OF SZCZECIN IN THE BEGINNING OF 21ST CENTURY

SUMMARY

The article presents the results of survey under enterprises located on central streets of Szczecin. Most of these firms are of very little employment – 1 to 3 employees; there are very few with employment over 9 workers. More than half are aged less than 10 years, but every third of total continues their activity more than 10 years – it must be considered as a significant taking into account the rate of changes on markets. Enterprises employing few workers, concentrated on local markets are little innovative and are not willingly to make investments. Simultaneously they are limited by the space inherited

from late 19th and early 20th centuries. It did not change considerably over the years. Commerce and services are the only ways to develop activity. New kinds of activity are nevertheless developing, specially financial and medical services. The local character of microenterprises is underlined by local resources of recruiting new employees. They are usually backed up by recommendations given by local circles which guarantee the quality of employees. The institutions like Labor Offices of Employment Agencies are almost excluded from the process.

Ryszard Czyszkiewicz, Włodzimierz Durka